

Sygn. akt **III AUa 384/21**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2022 r. w P. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **(...) spółka z o.o. w Ł.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

przy udziale : D. D., (...) sp. z o.o. w P.

o wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 11 lutego 2021 r. sygn. akt VIII U 2180/19

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) sp. z o.o. w Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. kwotę 675 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

	sędzia Marta Sawińska	
--	-----------------------	--

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 czerwca 2019 r. nr (...), adresowaną do płatnika składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. oraz do ubezpieczonego D. D., Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 4 ust. 9, art. 6 ust. 1 pkt. 4, art. 8 ust. 2a, art. 12 ust. 1, art. 18 ust. 1a, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt. 1 lit. a i c oraz art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2019 r., poz. 300) oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1510 ze zm.) stwierdził, że:

1. przychód z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika (...) sp. z o.o. oraz przychody z tytułu umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o. uzyskane przez ubezpieczonego D. D. stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne z tytułu pracy świadczonej w ramach umowy cywilnoprawnej realizowanej na rzecz własnego pracodawcy (...) sp. z o.o. i wynoszą:

Miesiąc/ rok	Kod ubezpieczenia	Podstawa wymiaru składek w PLN	Składka na ubezpieczenie zdrowotne			
na ubezpieczenia	na ubezpieczenie					
emerytalne i rentowe	chorobowe	wypadkowe	zdrowotne			
02-2015	(...)	2.382,43 zł	2.382,43 zł	2.382,43 zł	2.055,79 zł	185,02 zł
03-2015	(...)	2.619,36 zł	2.619,36 zł	2.619,36 zł	2.501,87 zł	225,17 zł
04-2015	(...)	2.375,43 zł	2.375,43 zł	2.375,43 zł	2.613,54 zł	235,22 zł
05-2015	(...)	2.375,25 zł	2.375,25 zł	2.375,25 zł	2.089,88 zł	188,09 zł

2. D. D. jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 3 września 2015 r. do dnia 29 września 2015 r. oraz podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz podstawa wymiaru i składka na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu umów zlecenia wynosi:

Miesiąc/ rok	Kod ubezpieczenia	Podstawa wymiaru składek w PLN	Składka na ubezpieczenie zdrowotne			
na ubezpieczenia	na ubezpieczenie					
emerytalne i rentowe	chorobowe	wypadkowe	zdrowotne			
09-2015	(...)	0 zł	0 zł	0 zł	0 zł	0 zł
10-2015	(...)	2.050 zł	0 zł	2.050 zł	1.819,17 zł	163,73 zł

Odwołanie od powyższej decyzji wywiodła (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł., wnosząc jednocześnie o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że przychód ubezpieczonego z tytułu umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o. nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne z tytułu pracy świadczonej w ramach umowy cywilnoprawnej realizowanej na rzecz własnego pracodawcy, tj. płatnika, a ubezpieczony nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym od dnia 3 września 2015 r. do dnia 29 września 2015 r. jako osoba wykonująca umowy o dzieło na rzecz płatnika oraz zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy nie wzywał ubezpieczonego do udziału w postępowaniu odrębnym postanowieniem, bowiem był on już stroną postępowania administracyjnego przed organem rentowym i adresatem decyzji, stając się automatycznie stroną postępowania odwoławczego

Postanowieniem z dnia 14 października 2019 r. Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹¹ § 2 k.p.c. zawiadomił o toczącym się postępowaniu zainteresowanego (...) sp. z o.o.

(...) sp. z o.o. przystąpiła do sprawy w charakterze zainteresowanej.

Wyrokiem z 11 lutego 2021 r., sygn. akt VIII U 2180/19, Sąd Okręgowy w Poznaniu, VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, oddalił odwołanie (pkt 1) i zasądził od odwołującej (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie (pkt 2).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

(...) sp. z o.o. został wpisany do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 21 grudnia 2012 r. pod numerem (...). Przedmiotem działalności płatnika jest m.in. produkcja mebli biurowych i sklepowych. Siedziba płatnika mieści się w Ł. przy ulicy (...), gdzie znajduje się zakład produkcyjny. Prezesem zarządu płatnika jest A. G.. Wspólnikami płatnika są: E. Ś. posiadająca 155 udziałów o łącznej wartości 77.500 zł i (...) sp. z o.o. posiadająca 50 udziałów o łącznej wartości 25.000 zł.

W spornym okresie, tj. od stycznia 2015 r. do grudnia 2017 r. członkiem jednoosobowego zarządu płatnika była A. G., w części okresu spornego dodatkowo prokurentem samoistnym była A. W.. Wspólnikami płatnika byli: wspólnik większościowy E. Ś. posiadająca 222 udziały o łącznej wartości 111.000 zł i R. B. posiadający 50 udziałów o łącznej wartości 25.000 zł.

U płatnika masowo są produkowane: narożniki, sofy, kanapy, fotele, pufy, łóżka oraz zestawy wypoczynkowe. Zakład podzielony jest na działy, w których wykonywane są poszczególne etapy produkcji.

Płatnik zatrudniał pracowników na podstawie umów o pracę na stanowiskach krawcowych, stolarzy, tapicerów.

Płatnik jest powiązany m.in. ze spółkami: (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o.

(...) sp. z o.o. została wpisana do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 9 grudnia 2013 roku pod numerem (...). Przedmiotem działalności tej spółki są m.in. działalność rachunkowo-księgowa, zakwaterowanie, kupno i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek, wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi, działalność związana z zatrudnieniem. Siedziba spółki mieści się w P. ul. (...). Prezesem zarządu spółki jest A. G.. A. G. jest większościowym wspólnikiem spółki posiadającym 199 udziałów o łącznej wartości 99.500 zł.

(...) sp. z o.o. została wpisana do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 26 stycznia 2017 roku pod numerem (...). Przedmiotem działalności tej spółki jest m.in. produkcja mebli. Siedziba spółki mieści się w P. ul. (...) (w ocenie organu rentowego jest to tzw. biuro wirtualne). Prezesem zarządu spółki jest P. B.. P. B. jest wspólnikiem spółki posiadającym 50 udziałów o łącznej wartości 5.000 zł. Miejsce prowadzenia działalności gospodarczej (...) sp. z o.o. znajduje się w tym samym miejscu, w którym działalność gospodarczą prowadzi płatnik, tj. Ł. ul. (...).

Prezes zarządu spółki M. – P. B. zatrudniony był u płatnika na stanowisku dyrektora zakładu, potem pracownika magazynu oraz pełnił funkcję członka zarządu. W okresie od dnia 26 stycznia 2015 r. do dnia 31 stycznia 2015 r. miał umowę zlecenia z zainteresowaną, w okresach od dnia 1 września 2015 r. do dnia 15 września 2015 r., od dnia 25 kwietnia 2016 r. do dnia 30 czerwca 2016 r., od dnia 19 września 2016 r. do dnia 31 grudnia 2017 r. umowy zlecenia w (...) sp. z o.o., w okresie od dnia 1 lutego 2015 r. do dnia 31 grudnia 2018 r. umowę zlecenia z płatnikiem składek E. Ś. z siedzibą w R. (od dnia 1 stycznia 2019 r. działalność gospodarcza E. Ś. została zawieszona).

(...) sp. z o.o. (KRS Nr (...)) to spółka, w której przez cały okres jej istnienia jedynym członkiem zarządu jest E. Ś., która jest także większościovym współnikiem spółki (99 udziałów o łącznej wartości 4.950 zł w kapitale zakładowym wynoszącym 5.000 zł). E. Ś. od dnia 4 stycznia 2019 r. ma umowę o pracę z (...) sp. z o.o.

Głównym odbiorcą wyrobów produkowanych przez (...) sp. z o.o. jest (...) sp. z o.o., która jednocześnie zajmuje się dystrybucją produktów wytworzonych przez odwołującą. Jedynym dostawcą dla (...) sp. z o.o. zestawów montażowych potrzebnych do produkcji mebli jest płatnik.

W dniu 26 stycznia 2015 r. pomiędzy płatnikiem i zainteresowaną, reprezentowanymi przez prezesa zarządu obu spółek – (...) została zawarta umowa współpracy, której przedmiotem było uregulowanie zasad wykonywania usług oraz kompleksowej organizacji i nadzoru nad procesem wykonywania usług przez wykonawcę (zainteresowaną) na rzecz zamawiającego (płatnika), począwszy od dnia 26 stycznia 2015 r. Na mocy tej umowy, zgodnie z § 3, wykonawca zobowiązał się do świadczenia na rzecz zamawiającego kompleksowych usług: tapicerskich, logistycznych, administracyjnych, stolarskich, zgodnie z wytycznymi przekazywanymi wykonawcy przez zleceniodawcę. Zakres usług miał obejmować zarówno prace przygotowawcze (planowanie produkcji), prace stolarskie (produkcja półfabrykatów i produktów gotowych) jak i prace finalne (pakowanie). Miejszem wykonywania przedmiotu umowy miał być zakład produkcyjny w Ł.. Usługi miały być wykonywane przy użyciu środków produkcji, zaplecza technicznego i infrastruktury (w tym maszyn i narzędzi) udostępnionych wykonawcy przez zleceniodawcę i znajdujących się na terenie zakładu produkcyjnego. W § 4 ww. umowy wskazano, że usługi oraz kompleksowa organizacja i nadzór nad procesem wykonywania usług, będą wykonywane przez osoby zatrudnione przez wykonawcę na umowy cywilnoprawne. Zgodnie z § 5 pkt 1 i 2 umowy, po zakończeniu każdego kolejnego miesiąca kalendarzowego, wykonawca miał wystawić zleceniodawcy fakturę VAT za usługi wykonywane w poprzednim miesiącu. Wykonawcy miało się należeć comiesięczne wynagrodzenie, wyliczone na podstawie rzeczywistych udokumentowanych kosztów poniesionych przez wykonawcę w związku z wykonywanymi usługami, ryczałt w wysokości 13 zł za każdego pracownika wykonującego w dany miesiąc usługę, powiększone o marżę stanowiącą zysk wykonawcy.

W wykonaniu powyższej umowy o współpracy, zainteresowana zawierała z pracownikami płatnika umowy zlecenia. Przedmiot tych umów pokrywał się z czynnościami wykonywanymi w ramach umów o pracę. Umowy zlecenia były zawierane po wyczerpaniu godzinowej normy pracy wynikającej z umów o pracę. Pracownicy płatnika zostali poinformowani o możliwości „dorobienia na umowę zlecenia”. Świadczenie pracy w godzinach nadliczbowych przez pracowników płatnika było możliwe tylko na podstawie umowy zlecenia zawartej z zainteresowaną. Ponadto zainteresowana nie zawierała umów zlecenia z osobami, które nie były zatrudnione u płatnika.

Zainteresowana każdego miesiąca wystawiała fakturę dotyczącą świadczenia usług, zgodnie z umową z dnia 26 stycznia 2015 r.

Osoby zatrudnione u płatnika na podstawie umów o pracę w zbieżnych okresach były zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu umów zlecenia u zainteresowanej.

Z dniem 31 grudnia 2016 r. ww. umowa współpracy została rozwiązana za porozumieniem stron. Oba podmioty były reprezentowane przez A. G..

Płatnik zatrudniał także osoby w oparciu o umowy cywilnoprawne nazwane „umowami o dzieło”, które wykonywały podobne lub identyczne prace jak pracownicy na podstawie umów o pracę. Płatnik wielokrotnie zawierał z

pracownikiem najpierw umowę o dzieło, a następnie umowę o pracę. Czynności wykonywane w ramach tych dwóch umów były takie same. Umowa o dzieło traktowana była jako okres próbny i zawierana cyklicznie co miesiąc. Osoby te zostały przeszkolone z zasad BHP, przyuczone na stanowisku pracy przed przystąpieniem do wykonywania czynności związanych z realizacją umów, zapoznały się ze swoimi obowiązkami na stanowisku pracy, otrzymały ubrania ochronne, narzędzia i materiały do pracy, stałe miejsce do pracy, wykonywały pracę od poniedziałku do piątku. Osoby te realizowały umowy z gotowych, dostarczonych przez płatnika materiałów, na sprzęcie należącym do płatnika oraz zgodnie z technologią produkcji przyjętą u płatnika. W umowach wskazano rodzaj wykonywanej pracy, okres, na który zostały zawarte umowy oraz kwotę wynagrodzenia za ich zrealizowanie. W oparciu o umowy o dzieło realizowane były następujące czynności: sprzątanie pomieszczeń, nabijanie mebli, zszywanie poszewek, wyklejanie materacy do mebli, wykonywanie prac stolarskich, zbijanie elementów do mebli, montaż lamp, wykonywanie prac konserwacyjnych oświetlenia.

W dniu 30 grudnia 2013 r. ubezpieczony zawarł z płatnikiem umowę o pracę na czas określony od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., na stanowisku stolarza w pełnym wymiarze czasu pracy, za miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 1.680 zł brutto. Miejscem wykonania pracy była siedziba płatnika w Ł..

Umowa o pracę wygasła w dniu 24 kwietnia 2015 r. na mocy porozumienia stron.

Ubezpieczony (zleceniobiorca) zawarł z zainteresowaną (zleceniodawcą) umowę zlecenia na okres od dnia 26 stycznia 2015 r. do dnia 24 kwietnia 2015 r., na podstawie której strony zobowiązały się do wielokrotnego zawierania umów, których przedmiotem będzie wykonanie przez ubezpieczonego usług zamawianych przez zainteresowaną. W związku z zawarciem umowy zlecenia ubezpieczony wykonywał te same czynności co na podstawie umowy o pracę.

Z tytułu umowy zlecenia ubezpieczony wystawił zainteresowanej następujące rachunki:

- na kwotę 632,43 zł brutto za styczeń 2015,
- na kwotę 1.219,36 zł brutto za luty 2015,
- na kwotę 1.442,09 zł brutto za marzec 2015,
- na kwotę 267,03 zł brutto za kwiecień 2015.

Z tytułu umowy zlecenia ubezpieczony został zgłoszony do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego.

Jedną z osób, z którą zawarto umowę cywilnoprawną nazwaną przez płatnika umową o dzieło był ubezpieczony. Płatnik zawarł z nim umowę na okres od dnia 3 września 2015 r. do dnia 29 września 2015 r., której przedmiotem było zbióre mebli typu Mexico, Alamo i Alabama. W umowie wskazano, że wykonawca może powierzyć realizację dzieła osobom trzecim tylko za zgodą zamawiającego wyrażoną na piśmie oraz, że za wykonanie dzieła wykonawca otrzyma wynagrodzenie w wysokości 1.755 zł netto, płatne w terminie do dnia 20 następnego miesiąca po wykonaniu dzieła i przyjęciu go przez zamawiającego.

W dniu 5 października 2015 r. ubezpieczony wystawił płatnikowi rachunek do umowy o dzieła na kwotę 2.050 zł brutto.

Ubezpieczony wykonywał pracę na rzecz płatnika od poniedziałku do piątku od 6 do 18 oraz w sobotę od 6 do 14 przy użyciu tych samych narzędzi i nie wiedział na rzecz jakiego podmiotu ją wykonuje, ani na jakiej podstawie. Były prowadzone listy obecności. Wynagrodzenie zostało ustalone według stawki akordowej i było płatne jednym przelewem. Na podstawie umowy o pracę ubezpieczony wykonywał te same czynności co na podstawie umowy o dzieło, czy zlecenia.

Z tytułu realizacji umowy zlecenia wypłacone zostały wynagrodzenia, które powinny stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (doliczone do podstawy wymiaru składek z tytułu umowy o pracę). Wynagrodzenie stanowiły następujące kwoty:

miesiąc	przychód z tytułu umowy o pracę u płatnika	przychód z umowy zlecenia u zainteresowanej	łącznie przychód – podstawa do ubezpieczeń społecznych
2015-02-01	1.750 zł	632,43 zł	2.382,43 zł
2015-03-01	1.400 zł	1.219,36 zł	2.619,36 zł
2015-04-01	933,34 zł	1.442,09 zł	2.375,43 zł
2015-05-01	2.108,22 zł	267,03 zł	2.375,25 zł

Od dnia 27 września 2018 r. do dnia 7 listopada 2018 r. organ rentowy przeprowadził u płatnika kontrolę m.in. w zakresie prawidłowości oraz rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne i poddał weryfikacji okres od stycznia 2015 r. do grudnia 2017 r.

W dniu 10 czerwca 2019 r. organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał odwołanie za niezasadne.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z niekwestionowanego stanu faktycznego wynikało, że ubezpieczony był pracownikiem płatnika zatrudnionym na podstawie umowy o pracę. Równocześnie w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji zatrudniony był na podstawie umowy zlecenia u zainteresowanej. Poza sporem pozostawało również, iż płatnik zawarł z zainteresowaną umowę współpracy, której przedmiot został określony jako: uregulowanie zasad wykonywania usług tapicerskich, logistycznych, administracyjnych i stolarskich oraz kompleksowej organizacji i nadzoru nad procesem wykonywania tych usług przez wykonawcę na rzecz zamawiającego. Umowa ta została rozwiązana na mocy porozumienia stron. Umowa ta była wykonywana.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 4 pkt 1, pkt 2 lit. a, pkt 9 art. 8 ust. 1 i 2a, art. 18 ust. 1a, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 266). Nadto wskazał, że ten sam podmiot realizuje obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenie zdrowotne (art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych) oraz Fundusz Pracy (art. 104 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy) i składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2006r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy). Wskazał także na treść art. 12 ust. 1 ustawy z 26 lipca 1991r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2020r., poz. 1426).

Następnie Sąd I instancji podkreślił, że w niniejszej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy w stanie faktycznym znajdzie zastosowanie art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i czy przychód uzyskany przez ubezpieczonego z tytułu wykonywania umowy zlecenia zawartej z zainteresowaną, tj. z innym podmiotem niż własny pracodawca, w miesiącach i kwotach szczegółowo opisanych powyżej, stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pracy wykonywanej w ramach umowy o pracę z płatnikiem oraz czy w związku z tym prawidłowo kwoty te doliczono do przychodu osiągniętego przez ubezpieczonego we wskazanych miesiącach. Płatnik nie kwestionował sposobu ustalenia podstawy wymiaru składek pod względem rachunkowym.

Mając na uwadze wymienione podstawy materialne, Sąd Okręgowy wskazał, że w pełni podziela zapatrywanie wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r., sygn. akt II UZP 6/09, zgodnie z którym pracodawca,

którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło (umowy cywilnoprawnej) zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy (art. 8 ust. 2 lit. a ustawy systemowej). Zgodził się ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu powołanej uchwały, że przesłanką decydującą o uznaniu za pracownika osoby świadczącej w ramach umowy zlecenia pracę na rzecz swojego pracodawcy jest to, że w ramach takiej umowy, wykonuje faktycznie pracę dla swojego pracodawcy (uzyskuje on rezultaty jej pracy). Zwrot „działać na rzecz” użyty został w art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w innym znaczeniu niż w języku prawa, w którym działanie „na czyją rzecz” może się odbywać w wyniku istnienia określonej więzi prawnej (stosunku prawnego). Stosunkiem prawnym charakteryzującym się działaniem na rzecz innego podmiotu jest stosunek pracy, do którego istotnych cech należy działanie na rzecz pracodawcy (art. 22 k.p.). Również wykonujący zlecenie „działa na rzecz zleceniodawcy” (art. 734 i n. k.c.). W kontekście ww. przepisu zwrot ten opisuje zatem sytuację faktyczną, w której należy zastosować konstrukcję uznania za pracownika. Jest nią istnienie trójkąta umów, tj.

- 1) umowy o pracę,
- 2) umowy zlecenia między pracownikiem i osobą trzecią,
- 3) umowy o podwykonawstwo między pracodawcą i zleceniodawcą.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że pracodawca w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmuje w ostatecznym rachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia umowy zlecenia z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniodawcą. Konsekwencją konstrukcji uznania za pracownika jest konieczność opłacania przez pracodawcę składki na ubezpieczenia społeczne za osobę, z którą została zawarta umowa zlecenia, tak jak za pracownika. W tym kontekście Sąd Okręgowy podał, że stosownie do art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, pracodawcę obciąża także obowiązek poboru i odprowadzenia do ZUS składki na ubezpieczenie zdrowotne za osobę „uznaną za pracownika”.

W ocenie Sądu Okręgowego omawiany przepis nie rodzi problemów interpretacyjnych, a stanowisko judykatury jest w tej mierze ugruntowane. Niezależnie od sytuacji, czy pracownik pracodawcy wykonuje na jego rzecz pracę w ramach stosunku cywilnoprawnego łączącego oba te podmioty, czy też w ramach stosunku łączącego pracownika i podmiot trzeci, to w obu tych przypadkach pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika - zleceniobiorcę, bez względu na to, czy w trakcie jej wykonywania pracownik pozostawał pod faktycznym kierownictwem pracodawcy i czy korzystał z jego majątku. Nie chodzi bowiem o to, aby stosunek cywilnoprawny na podstawie, którego ubezpieczony wykonuje pracę na rzecz swojego pracodawcy spełniał również przesłanki stosunku pracy.

Ponadto, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 24 września 2015 r., sygn. akt I UK 490/14, zgodnie z którym, art. 8 ust. 2a ustawy systemowej wykreował nie tylko szerokie pojęcie „pracownika”, ale także szeroką definicję pracowniczego tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Tytułem tym jest łączący pracodawcę z pracownikiem stosunek pracy (który w tym układzie warunkującym powstanie obowiązku ubezpieczeń społecznych ma podstawowe znaczenie) oraz dodatkowo umowa cywilnoprawna zawarta przez pracownika z pracodawcą lub zawarta z osobą trzecią, ale wykonywana na rzecz pracodawcy. Określone hipotezą art. 8 ust. 2a ustawy systemowej dwie sytuacje faktyczne, w jakich może się znaleźć osoba, do której przepis ten jest adresowany (pracownik wykonujący pracę na podstawie wymienionych umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą oraz umów cywilnoprawnych zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca jest świadczona na rzecz pracodawcy) mają równorzędny charakter z punktu widzenia skutków opisanych dyspozycją tego przepisu. Oznacza to, że konsekwencje prawne na gruncie ustawy systemowej, wynikające z realizacji takich umów, muszą być takie same, tzn. że dla celów ubezpieczeń społecznych zarówno wykonywanie pracy na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą, jak i zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca wykonywana jest na rzecz pracodawcy, jest traktowane tak jak świadczenie pracy w ramach klasycznego stosunku pracy łączącego jedynie pracownika z pracodawcą. Sąd Okręgowy zaznaczył, że Sąd Najwyższy prezentuje pogląd, iż żaden z przepisów ustawy

systemowej nie upoważnia też do postawienia tezy o możliwości różnicowania pojęcia płatnika składek w odniesieniu do sytuacji faktycznych, o jakich mowa w jej art. 8 ust. 2a i przyjęcia, że w przypadku wykonywania pracy na podstawie jednej z wymienionych w tym unormowaniu umów cywilnoprawnych przez osobę, która umowę tę zawarła z własnym pracodawcą, należy osobę taką traktować za pracownika podmiotu, z którym łączy ją stosunek pracy, a w przypadku wykonywania pracy na podstawie wspomnianej umowy cywilnoprawnej przez osobę, która umowę tę zawarła wprawdzie z innym podmiotem, lecz w jej ramach wykonuje pracę na rzecz macierzystego pracodawcy, należy osobę taką uważać za pracownika podmiotu będącego stroną stosunku cywilnoprawnego (zleceniodawcy). Przepisy ustawy systemowej nie definiują pojęcia „płatnik składek”, aczkolwiek w jej art. 4 pkt 2 lit. a-z wymieniono enumeratywnie wszystkie podmioty mające ten status. Jednym z płatników jest w myśl art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej pracodawca. W żadnym z przepisów ustawy systemowej nie zamieszczono jednak własnej, autonomicznej definicji tego pojęcia. Na potrzeby regulacji omawianego aktu (a więc także jego art. 8 ust. 2a) należy zatem stosować termin „pracodawca” w znaczeniu, jakie nadaje mu art. 3 k.p. W myśl tego przepisu, pracodawcą jest osoba fizyczna oraz jednostka organizacyjna, nawet nieposiadająca osobowości prawnej, jeśli zatrudnia ona pracowników. Tak zdefiniowany pracodawca jest z mocy art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej płatnikiem składek dla wszystkich pracowników w rozumieniu tego aktu, a zatem także dla tych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w tym także dla pracowników pozostających z nim w stosunku pracy i jednocześnie wykonujących na jego rzecz pracę w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z osobą trzecią (por. uchwała Sądu Najwyższego z 2 września 2009r., sygn. akt II UZP 6/09, oraz wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., sygn. akt I UK 252/09 i z 22 lutego 2010 r., sygn. akt I UK 259/09).

W oparciu o przedstawione orzecznictwo, Sąd Okręgowy stwierdził, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w sposób jednoznaczny wynikało, iż pomiędzy płatnikiem oraz zainteresowaną istniały nierozzerwalne powiązania osobowe, kapitałowe i gospodarcze. Podmioty działały w tej samej branży – produkowały meble, głównie tapicerowane, prowadziły działalność w tej samej lokalizacji.

Wskazał, że w realiach sprawy jedna osoba fizyczna, tj. A. G. brała udział w zarządzaniu oraz posiadała udziały w kapitale ww. spółek. W ocenie Sądu Okręgowego, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której większościowy pakiet udziałów posiada ta sama osoba fizyczna lub te same osoby należy uznać za podmioty powiązane. Pomiedzy zainteresowaną i płatnikiem istniała również zależność polegająca na równoległym zatrudnianiu na umowy zlecenia pracowników płatnika. W tym kontekście Sąd Okręgowy wskazał, że spółki są ze sobą powiązane osobowo i kapitałowo w rozumieniu art. 11 ust. 4 i 5 ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1406), gdy pomiędzy podmiotami występują:

- 1) powiązania o charakterze rodzinnym lub wynikającym ze stosunku pracy albo majątkowym pomiędzy podmiotami krajowymi lub osobami pełniącymi w tych podmiotach funkcje zarządzające lub kontrolne albo nadzorcze oraz jeżeli którakolwiek osoba łączy funkcje zarządzające lub kontrolne albo nadzorcze w tych podmiotach,
- 2) podmiot krajowy bierze udział bezpośrednio lub pośrednio w zarządzaniu innym podmiotem krajowym lub w jego kontroli albo posiada udział w kapitale innego podmiotu krajowego,
- 3) te same osoby prawne lub fizyczne równocześnie lub pośrednio biorą udział w zarządzaniu podmiotami krajowymi lub w ich kontroli albo posiadają udział w kapitale tych podmiotów.

Przy czym zgodnie z art. 11 ust. 5a tej ustawy posiadanie udziału w kapitale innego podmiotu oznacza sytuację, w której dany podmiot bezpośrednio lub pośrednio posiada w kapitale innego podmiotu udział nie mniejszy niż 5% (w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2016 r.) lub 25% (w brzmieniu obowiązującym do 1 stycznia 2017 r.).

Sąd Okręgowy przytoczył również pogląd Naczelnego Sądu Administracyjnego (wyrok z 22 listopada 2016 r., sygn. akt II FSK 2927/14), w którym podano, że z art. 11 ust. 1 w zw. z ust. 4 pkt 1 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych wynika, iż jeżeli: # podmiot krajowy posiada (określony) udział w kapitale innego podmiotu krajowego oraz # w wyniku takich powiązań zostaną ustalone lub narzucone warunki różniące się od warunków, które ustaliłyby między sobą niezależne podmioty, i # w wyniku tego podmiot nie wykazuje dochodów albo

wykazuje dochody niższe od tych, jakich należałoby oczekiwać, gdyby wymienione powiązania nie istniały, to dochody danego podmiotu oraz należny podatek określa się bez uwzględnienia warunków wynikających z tych powiązań. Nie ulega zatem wątpliwości, że aby możliwe było określenie podstawy opodatkowania w sposób przewidziany w art. 11 ust. 1, nie tylko musi istnieć między stronami transakcji określony związek (kapitałowy, gospodarczy, rodzinny), ale konsekwencją tego właśnie stanu rzeczy musi być ustalenie warunków transakcji odbiegających od warunków rynkowych, skutkujące niewykazaniem lub zaniżeniem dochodów. Nadto, w powołanych przez Sąd Okręgowy orzeczeniach Naczelny Sąd Administracyjny wskazał przy tym, że koniecznym wydaje się dokonanie rozgraniczenia między aktywnością przedsiębiorców, która ma na celu zmniejszenie kosztów finansowania bieżącej działalności (określa się to często mianem optymalizacji gospodarczej), co samo w sobie nie może prowadzić do negatywnych dla podatnika skutków fiskalnych, od działań mających na celu transfer środków prowadzący wyłącznie do osiągnięcia korzystnego rezultatu podatkowego. W tym drugim przypadku, uzyskanie korzystnych skutków podatkowych musi być dodatkowo następstwem czynności prawnych lub innych zdarzeń prawnych (między podmiotami powiązаныmi), jakie w normalnym obrocie gospodarczym nie mają racjonalnego uzasadnienia (por. też wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie o sygn. akt II FSK 699/11, K. Stanik, K. Winiarski, Ceny i porozumienia transferowe w praktyce. Wybrane zagadnienia prawnopodatkowe, UNIMEX Wrocław 2010). Ustalenie zatem, czy warunki konkretnych transakcji dokonywanych pomiędzy podmiotami gospodarczymi powiązаныmi kapitałowo są korzystniejsze i odbiegające od „warunków ogólnie stosowanych w czasie i miejscu wykonywania świadczenia” wymaga uwzględnienia różnych porównywalnych zdarzeń, jakie występują w obrocie gospodarczym w tożsamym czasie, w tym również form porozumień prowadzących do bardziej efektywnej polityki zarządzania finansami. Nadto, dokonując porównania warunków transakcji zawieranych przez podmioty powiązane, z podobnymi transakcjami zawierаныmi przez podmioty niepowiązane, należy mieć na uwadze, że różnice między parametrami jednych i drugich operacji gospodarczych mogą być wynikiem ich specyfiki ekonomicznej (np. różnego rozkładu kosztów, ryzyka, różnych funkcji, uwarunkowań formalnych itp.). Co najwyżej jednak można mówić o podobnych transakcjach i w podobnych sytuacjach (por. wyrok z 10 października 2013 r., sygn. akt II FSK 2297/11, LEX nr 1472231).

W oparciu o wskazane stanowiska, Sąd Okręgowy uznał, że w celu ustalenia, czy w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne należy umieścić, poza przychodami z tytułu umowy o pracę zawartej z płatnikiem, także przychody ubezpieczonego z tytułu umów zlecenia, zawartej z zainteresowaną, należy najpierw stwierdzić, czy w ramach tej umowy ubezpieczony wykonywał pracę dla swojego pracodawcy.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że ubezpieczony świadcząc pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z zainteresowaną wykonywał ją na rzecz swojego pracodawcy, tj. płatnika. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że rzeczywistym beneficjentem pracy ubezpieczonej był płatnik. Płatnik i zainteresowana współpracowały ze sobą na podstawie umowy współpracy. Działanie zleceniobiorców na rzecz płatnika wynikało już z samych postanowień umowy współpracy. Na mocy tej umowy zainteresowana zobowiązała się do ciągłego świadczenia na rzecz płatnika usług odpowiadających przedmiotowi działalności płatnika. Zleceniobiorcy wykonując umowy zlecenia świadczyli usługi, które stanowiły realizację umowy współpracy, a tym samym zapewniali korzyści także płatnikowi. Ponadto usługi te miały być wykonywane przy użyciu środków produkcji, zaplecza technicznego, infrastruktury udostępnionych przez płatnika.

Istotne było to, że pracę ubezpieczonych, zawierających z zainteresowaną umowy zlecenia, finansował płatnik. Z § 5 ust. 2 umowy o współpracy jednoznacznie wynika, że wynagrodzenie dla zleceniobiorców zawierających umowy z zainteresowaną przekazywał płatnik. Można zatem powiedzieć, że zainteresowana pośredniczyła jedynie w wypłacie wynagrodzenia. Było to posunięcie celowe, ponieważ realizacja umów zlecenia zawartych z zainteresowaną pozwalała na uniknięcie obciążeń związanych z obowiązkiem wypłaty przez pracodawcę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Z protokołów zeznań P. B. i A. G. przesłuchanych przez organ rentowych jednoznacznie wynika, że powodem zawierania przez pracowników płatnika umów zlecenia z zainteresowaną była możliwość świadczenia przez pracowników pracy w ponadnormatywnym czasie pracy. Płatnik nie wydawał swoim pracownikom poleceń

dotyczących wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych, a w to miejsce zawierane były umowy zlecenia. Umowy zlecenia były zatem swoistym systemem pracy w godzinach nadliczbowych.

W wyroku z dnia 3 czerwca 2019 r., sygn. akt III AUa 301/18, Sąd Apelacyjny w Szczecinie uznał, że wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią.

W ocenie Sądu Okręgowego, czynności, które były wykonywane w ramach umów zlecenia zawieranych z osobami ubezpieczonymi były niezbędne dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania pracodawcy i to pracodawca osiągał ostatecznie największe korzyści z pracy ubezpieczonych. Poza uzyskaniem rezultatu pracy wykonanej przez pracownika-zleceniobiorcę pracodawca otrzymywał więc dodatkową korzyść w postaci braku obowiązku poddania się przepisom prawa pracy, w szczególności w zakresie wypłacania dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

W konsekwencji należało uznać, że rezultat pracy ubezpieczonego w ramach zawartej umowy zlecenia przejmował płatnik. Przyjęcie odmiennego stanowiska byłoby sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Za takim stanowiskiem przemawiają także dalsze okoliczności związane z realizowaniem spornej umowy. Oferta wykonywania dodatkowego zatrudnienia była kierowana jedynie do pracowników płatnika. Ponadto ubezpieczony w ramach realizacji umowy zlecenia wykonywał w tym samym miejscu te same lub zbliżone czynności, co przy umowie o pracę. Rodzaj pracy i sposób jej wykonywania niczym się nie różnił. Przy wykonywaniu umowy zlecenia korzystano z tych samych urządzeń i materiałów, co przy umowie o pracę. Nadzorem w ramach umowy zlecenia zajmowali się pracownicy płatnika, którzy także zawierali z zainteresowaną umowy zlecenia. Praca w oparciu o umowę zlecenia była zatem kontynuacją czynności wykonywanych w ramach stosunku pracy i nie było przeszkód, by była świadczona na podstawie umowy o pracę.

Przedstawione powyżej okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, wskazują na celowe rozgraniczenie umów.

Sąd Okręgowy dalej zauważył, że wykonywanie przez ubezpieczonego pracy w ramach umowy zlecenia tożsamej z pracą świadczoną na podstawie umowy o pracę nie miało w sprawie decydującego znaczenia, ponieważ najistotniejsze było samo wykazanie, że na podstawie umowy zlecenia ubezpieczony wykonywał pracę faktycznie na rzecz swojego pracodawcy. Przepis art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie wprowadza wymogu, aby na rzecz pracodawcy pracownik wykonywał te same obowiązki lub też pracę tego samego rodzaju. Ustawodawca dopuszczając rozwiązania pozwalające na umniejszanie kosztów prowadzonej działalności nie zaaprobował możliwości ich obejścia, czy uniknięcia ich opłacania. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów i idąca za nim podstawa wymiaru składek wynikają bowiem z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego sporządzenia odrębnych umów.

Ustalenie, że płatnik będący pracodawcą osiągał korzyść majątkową z realizacji umów cywilnoprawnych powoduje konieczność stwierdzenia, że sporna umowa była wykonywana na rzecz swojego pracodawcy, a w konsekwencji, ubezpieczonego należy uznać w tym zakresie za pracownika płatnika.

Powyższe oznacza w dalszej kolejności, że kwoty wynagrodzenia uzyskane z tytułu realizacji umowy zlecenia stanowią przychód stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. W takiej sytuacji płatnikiem składek pozostaje bowiem pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z osobą trzecią.

Jak wskazuje Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 maja 2020 r., sygn. akt III UK 219/19 (Legalis Nr 2393459), skoro pierwsza sytuacja z art. 8 ust. 2a, czyli gdy pracownik pracuje dodatkowo na podstawie umowy cywilnej zawartej ze swoim pracodawcą, stanowi odpowiedź na nadużycia sprzeczne z ochroną zatrudnionego (choćby w zakresie czasu pracy, czyli problemu nadgodzin), to również sytuacja druga, czyli ujęta w drugiej części przepisu,

nie może być oderwana od pierwszej, albowiem dopiero wówczas regulacja może być oceniona jako całościowa ze względu na cel zakładany przez ustawodawcę. W przeciwnym razie, jak pokazuje praktyka, bez większych problemów można by wyłączyć pierwszą regulację, właśnie przez zatrudnianie do pracy na rzecz pracodawcy przez podmioty trzecie. Nie można wykluczyć instrumentalnego stosowania prawa nawet z założeniem o nieskutecznej (przyszłej) odpowiedzialności za składki (egzekucji). Skoro u podstaw leży korzyść pracodawcy, bo to wszak jego pracownicy nadal pracują na jego rzecz, to bezpieczeństwo systemowe i indywidualne ubezpieczonego uzasadnia dotychczasową wykładnię, że płatnikiem jest pracodawca, a nie osoba trzecia.

W przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a ustawy, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Podmiot stosujący się do tych zasad nie jest przy tym zobligowany do kwalifikowania konkretnego przychodu jako wynagrodzenia za pracę (czy szczególnego składnika tego wynagrodzenia), lecz zalicza przychód z umowy cywilnoprawnej do podstawy wymiaru składki. Innymi słowy, oblicza należne składki od kwoty łącznej obejmującej sumę wynagrodzenia za pracę i wynagrodzenia z umów cywilnych. Zabieg ten ma charakter rachunkowy, nie zaś interpretacyjny (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., sygn. akt III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2020 r., sygn. akt I UK 253/19, Legalis Nr 2405325).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego i art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie (pkt 1 sentencji wyroku).

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd Okręgowy oparł o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2018 r. poz. 265) i zasądził od płatnika na rzecz organu rentowego 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2 sentencji wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła odwołująca (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł., zaskarżając go w całości i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że osoba ubezpieczona świadcząca pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej ze spółką (...) sp. z o.o. świadczyła pracę na rzecz własnego pracodawcy (...) sp. z o.o.

Podnosząc powyższe, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku oraz stwierdzenie, że przychód osoby ubezpieczonej z tytułu umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o. nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne z tytułu pracy świadczonej w ramach umowy zlecenia realizowanej na rzecz własnego pracodawcy spółki (...) sp. z o.o. oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od odwołującej na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami przewidzianymi w art. 98 § 1¹ k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja odwołującej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w sposób staranny, nieuchybny, zasądzonej zasadzie swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody Sąd I instancji ocenił wszechstronnie, tj. wiarygodność i moc poszczególnych dowodów oceniona została w odniesieniu do całokształtu pozostałych dowodów. Sąd I instancji dokonał ustalenia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie i Sąd Apelacyjny podstawę faktyczną wyroku w pełni podziela. Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego.

W sprawie istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia czy organ rentowy zasadnie ustalił wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne D. D. wliczając do podstawy wymiaru tych składek kwoty wypłacone z tytułu umów zlecenia zawartych przez ubezpieczonego z (...) sp. z o.o., które w ocenie organu rentowego były wykonywane na rzecz pracodawcy ubezpieczonego.

Przypomnieć zatem wypada, że zgodnie z art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

W sytuacjach, do których odnosi się ten przepis chodzi o jeden, szeroko ujęty pracowniczy tytuł obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym. Z tą regulacją korespondują unormowania zawarte w art. 18 ust. 1a i w art. 20 ust. 1 tej ustawy systemowej, w których nakazano uwzględnienie w podstawie wymiaru składek pracownika również przychodu z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy, do której zgodnie z k.c. stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Płatnikiem tych składek, w myśl art. 4 pkt 2a ustawy systemowej, jest pracodawca (zob. wyroki SN z 18 marca 2014 r., II UK 449/13, z 6 maja 2014 r., II UK 442/13, z 23 maja 2014 r., II UK 445/13, z 4 czerwca 2014r., II UK 447/13, z 24 września 2015 r., I UK 490/14). Nie istnieje zatem odrębny tytuł ubezpieczenia na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

W wyroku z 7 lutego 2017 r., II UK 693/15, Sąd Najwyższy stwierdził, że „praca wykonywana na rzecz pracodawcy” w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Oznacza to, że bez względu na rodzaj wykonywanych przez pracownika czynności wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią.

Pogląd ten Sąd Najwyższy powtórzył w uzasadnieniu wyroku z 3 października 2017 r. (II UK 488/16) wskazując, że „praca wykonywana na rzecz pracodawcy” to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Chodzi o to, że w zorganizowanym procesie pracy u pracodawcy, pojawia się osoba trzecia jako sprzedawca usług (dzieła), a usługi te wykonują pracownicy zatrudnieni przez pracodawcę. Z punktu widzenia przepływów finansowych, to pracodawca przekazuje osobie trzeciej środki na sfinansowanie określonego zadania, stanowiącego przedmiot swojej własnej działalności, a osoba trzecia, wywiązując się z przyjętego zobowiązania, zatrudnia pracowników pracodawcy. W takim przypadku pracodawca – w sensie organizacyjnym – jest odbiorcą pracy swoich pracowników, a w sensie prawnym – nabywcą zamówionej przez siebie usługi.

Stwierdzenia, że pracodawca był beneficjentem pracy świadczonej w ramach stosunku cywilnoprawnego zawartego z innym podmiotem, nie wyklucza również fakt czerpania korzyści z czynności zleceniobiorcy przez zleceniodawcę. W każdym przypadku działanie takie służy również osobie trzeciej, działającej w celu osiągnięcia zysku. W uzasadnieniu wyroku z 10 marca 2015 r. (II UK 123/14) Sąd Najwyższy przyjął, że trafności zastosowania art. 8 ust. 2a nie wyklucza działanie przez pracownika w niepodzielnym interesie obu podmiotów (pracodawcy i zleceniodawcy). Tożsame stanowisko zajął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 24 maja 2017 r. (III AUa 46/17).

Apelująca powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 9 sierpnia 2018 r. III AUa 667/17, błędnie odczytuje jego treść jako korzystną dla siebie. W tymże wyroku także Sąd Apelacyjny w Poznaniu wskazał, że czynnikiem decydującym o tym, na rzecz jakiego podmiotu praca była de facto wykonywana, jest finalny efekt tej pracy, a ściślej rzecz ujmując, należy w takiej sytuacji badać, który podmiot osiąga w ostatecznym rozrachunku korzyść z wykonania

umowy. Nie jest zatem wymagane, aby pracownik wykonywał w ramach umowy zlecenia takie same czy nawet podobne czynności, jak w ramach stosunku pracy. Mogą być to nawet czynności o zupełnie odmiennym charakterze.

Podnoszenie zatem przez apelującą spółkę, że czynności wykonywane przez D. D. pomimo, że były podobne do wykonywanych w ramach pracy w (...) sp. z o.o., to jednak były świadczone na rzecz (...) sp. z o.o., a nie odwołującej, ponieważ bezpośrednimi beneficjentami jej pracy była spółka (...), w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie znajduje potwierdzenia w okolicznościach tej sprawy.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela bowiem prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, że czynności, które były wykonywane w ramach spornych umów zlecenia ubezpieczonego z (...) sp. z o.o. - były niezbędne dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania odwołującej spółki, jako pracodawcy i to odwołująca osiągała ostatecznie korzyści z pracy ubezpieczonego.

W tym miejscu należy przy tym zauważyć i podkreślić, iż zarzuty apelacyjne co do błędnych ustaleń stanu faktycznego w zakresie przyjętych przez Sąd I instancji powiązań osobowych, kapitałowych i gospodarczych między odwołującą a F. - jako wyrwane z kontekstu wypowiedzi Sądu Okręgowego, nie znajdują uzasadnienia.

W szczególności, Sąd Okręgowy w żadnej mierze nie ustalił, jakoby P. B. i A. G. mieli być członkami zarządu obu zainteresowanych spółek, która to okoliczność nie wyklucza jednak ustalenia powiązań między omawianymi podmiotami gospodarczymi. Sąd I instancji wskazał natomiast jasno i czytelnie, jakie okoliczności faktyczne sprawy świadczą, jego zdaniem, o „powiązaniach osobowych, kapitałowych i gospodarczych między odwołującą a F.”. Ustalenia Sądu I instancji są jednoznaczne i prawidłowe i Sąd Apelacyjny nie znajduje uzasadnienia dla ponownego ich przytaczania. W tym miejscu wystarczy jedynie podkreślić ponownie, iż okolicznością przyznaną przez odwołującą wprost było przecież, że spółka (...) zawierała z pracownikami odwołującej umowy zlecenia, a przedmiot tych umów pokrywał się z czynnościami wykonywanymi w ramach umów o pracę. Apelująca nie kwestionuje też ustalenia, iż umowy zlecenia były zawierane po wyczerpaniu godzinowej normy czasu pracy wynikającej z umów o pracę, a pracownicy odwołującej zostali poinformowani o możliwości „dorobienia na umowę zlecenia”. Prawidłowym i niekwestionowanym było też ustalenie, że świadczenie pracy ponad normatywny wymiar czasu pracy u odwołującej (pracy w godzinach nadliczbowych) przez pracowników odwołującej, było możliwe tylko na podstawie umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o., która jednocześnie nie zawierała umów zlecenia z osobami, które nie były zatrudnione u odwołującej.

Bezspornym było też ustalenie, że w ramach umów zlecenia zawartych z (...) sp. z o.o. pracownicy odwołującej, w tym ubezpieczony, wykonywali takie same, bądź bardzo zbliżone czynności co w ramach umów o pracę, z tym, że umowy zlecenia wykonywali po godzinach pracy w ramach stosunku pracy, korzystając z tych samych materiałów i narzędzi, i to w ramach umów o pracę i pracując w tych samych miejscach, na tych samych stanowiskach pracy.

Odwołująca i spółka (...) sp. z o.o. współpracowały ze sobą na podstawie umowy współpracy. Działanie zleceniobiorców na rzecz odwołującej wynikało już z samych postanowień umów współpracy. Na mocy tej umowy (...) sp. z o.o. zobowiązała się do ciągłego świadczenia na rzecz odwołującej usług odpowiadających przedmiotowi działalności odwołującej. Zleceniobiorcy, wykonując umowy zlecenia, czyli m.in. także ubezpieczony, świadczyli usługi, które stanowiły pośrednio realizację umowy współpracy, a tym samym zapewniali korzyści także odwołującej. Ponadto usługi te były wykonywane przy użyciu środków produkcji, zaplecza technicznego, infrastruktury udostępnionych – w ramach umów o współpracę przez odwołującą. Zauważyć też należy, że pracę ubezpieczonych, zawierających z (...) sp. z o.o. umowy zlecenia, finansowała odwołująca. Z § 5 ust. 2 umowy współpracy jednoznacznie wynika, że wynagrodzenie dla zleceniobiorców, zawierających umowy z (...) sp. z o.o., przekazywała odwołująca. Można zatem powiedzieć, że (...) sp. z o.o. pośredniczyła jedynie w wypłacie wynagrodzenia. Było to posunięcie celowe, ponieważ realizacja umów zlecenia, zawartych z (...) sp. z o.o., pozwalała na uniknięcie obciążeń, związanych z obowiązkiem wypłaty przez pracodawcę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Co istotne przy tym, a czego zdaje się nie zauważać apelujący, z zeznań samego P. B. i A. G., złożonych przed organem rentowym jednoznacznie wynika, że powodem zawierania przez pracowników odwołującej umów zlecenia z (...) sp. z o.o. była

możliwość świadczenia przez pracowników pracy w ponadnormatywnym czasie pracy. Odwołująca nie wydawała swoim pracownikom poleceń dotyczących wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych, a w to miejsce zawierane były umowy zlecenia. Umowy zlecenia były zatem swoistym systemem pracy w godzinach nadliczbowych.

Co również istotne oferta wykonywania dodatkowego zatrudnienia była kierowana przy tym jedynie do pracowników odwołującej. Ponadto osoba ubezpieczona w ramach realizacji umów zlecenia – w relacji P. B., wykonywała w tym samym miejscu te same lub zbliżone czynności, co przy umowie o pracę. Rodzaj pracy i sposób jej wykonywania niczym się nie różnił. Przy wykonywaniu umów zlecenia korzystano z tych samych urządzeń i materiałów, co przy umowie o pracę. Co istotne, również nadzorem w ramach umów zlecenia zajmowali się pracownicy odwołującej, którzy także zawierali z (...) sp. z o.o. umowy zlecenia. Praca w oparciu o umowy zlecenia była zatem kontynuacją czynności wykonywanych w ramach stosunku pracy i nie było przeszkód, by była świadczona na podstawie umowy o pracę.

Mając powyższe okoliczności na względzie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, słusznie Sąd I instancji przyjął, iż czynności, które były wykonywane w ramach umów zlecenia zawieranych z osobami ubezpieczonymi, były niezbędne dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania pracodawcy i to pracodawca osiągał ostatecznie największe korzyści z pracy ubezpieczonych.

Sąd Okręgowy słusznie stwierdził, że wykonywanie przez ubezpieczonego pracy w ramach umowy zlecenia, tożsamej z pracą świadczoną na podstawie umowy o pracę, nie miało w sprawie decydującego znaczenia, ponieważ najistotniejsze było samo wykazanie, że na podstawie umowy zlecenia ubezpieczony wykonywał pracę faktycznie na rzecz swojego pracodawcy. Przepis art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie wprowadza wymogu, aby na rzecz pracodawcy pracownik wykonywał te same obowiązki lub też pracę tego samego rodzaju. Ustawodawca dopuszczając rozwiązania pozwalające na umniejszanie kosztów prowadzonej działalności nie zaaprobował możliwości ich obejścia, czy uniknięcia ich opłacania. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów i idąca za nim podstawa wymiaru składek wynikają bowiem z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego sporządzenia odrębnych umów.

W konsekwencji poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, prawidłowym było ustalenie, że odwołująca będąca pracodawcą, osiągała korzyść majątkową z realizacji umów cywilnoprawnych, a tym samym prawidłowe było ustalenie, iż sporna umowa/sporne umowy były wykonywane na rzecz swojego pracodawcy. Konsekwencją tego ustalenia była prawidłowa ocena prawna, iż ubezpieczonego D. D. należy uznać w tym zakresie jako nadal podlegającego ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartej umowy o pracę, tj. za pracownika odwołującej. Rozbijanie obowiązków ubezpieczonego na dwa podmioty (umowa o pracę z odwołującą (...) sp. z o.o. i umowa zlecenia z (...) sp. z o.o.) zmierzało do uniknięcia kosztów związanych z koniecznością uiszczenia składek od wynagrodzenia przez odwołującą, gdyby czynności pracownicze wykonywane były w godzinach nadliczbowych.

Za bezzasadny należało tym samym uznać zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż praca z tytułu umowy cywilnoprawnej zawarta między ubezpieczonym a (...) sp. z o.o., była pracą wykonywaną na rzecz pracodawcy – a w szczególności zarzut, że beneficjentem rezultatu umowy zlecenia ubezpieczonego z F. była wyłącznie F., a nie przede wszystkim odwołująca.

Wobec powyższych ustaleń, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację odwołującej spółki, jako w całości bezzasadną, o czym orzekł w pkt 1 wyroku.

Z kolei o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Mając powyższe na względzie, tytułem zwrotu kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego) zasądzono od odwołującej na rzecz organu rentowego kwotę po 675 zł – pkt 2 sentencji wyroku.

sędzia Marta Sawińska